Redakcja: tel. 138.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor [illegible] przyjmuje od [illegible] południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata z przesyłką pocztową [illegible]
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 gr.

Echo

Rok XIII Nr. 71 — Łódź piątek 12 marca 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.88

NA LINII GUADALAJARA
powstańcy złamali opór nieprzyjaciela.
ULEWNY DESZCZ NA FRONTACH.

AVILA, 12. 3. — Agencja Havasa donosi: Na wszystkich odcinkach frontu pada ulewny deszcz. Rzeki Manzanares, Jarama i Tajuna wezbrały. Złe warunki atmosferyczne nie wpłynęły jednak hamująco na postępy podwójnej ofensywy wojsk powstańczych: na północy w kierunku Guadalajara i na południu w kierunku Alcalada Henares. Wojska rządowe stawiają nad Jarama zacięty opór, usiłowania jednak przeciwstawienia się ofensywie powstańczej, na odcinku Guadalajara, zakończyły się zdecydowanym niepowodzeniem.

OPRAWCA.

PARYŻ, 12. 3. — „Le Jour" w artykule swego korespondenta w Hiszpanii, Vilmorina, zajmuje się pożałowania godną rolą, jaką odgrywa w Hiszpanii po stronie rządu w Walencji, francuski deputowany komunistyczny Marty, słynny przywódca buntu we francuskiej flocie wojennej na Morzu Czarnym, w 1917 r. Marty, który oficjalnie piastuje godność komisarza politycznego międzynarodowej brygady, urzęduje stale poza frontem w Albacete. Jak informuje „Le Jour", Marty przewodniczy często posiedzeniom sądu wojennego, odbywającym się w Walencji nad milicjantami, którzy zbiegli z frontu. Jak oświadcza dziennik, ci z milicjantów, którym udało się przedostać do Francji, zeznają, iż Marty w zasadzie skazuje na rozstrzelanie tych wszystkich, którzy pod jakimkolwiek pozorem odmawiają udania się czy też powrotu na front.

DALSZE ZWYCIĘSTWA!

SALAMANKA, 12. 3. — Komunikat oficjalny kwatery głównej, ogłoszony wczoraj wieczorem, stwierdza, że wojska powstańcze zupełnie złamały opór nieprzyjaciela na froncie Guadalajara, pomimo nagromadzonych tam środków obrony. W ręce powstańców dostały się znaczne ilości materiału wojennego. Wzięto do niewoli licznych jeńców, wśród których znajdują się dwaj włoscy oficerowie komuniści, należący do batalionu Garibaldi.

Na odcinku północnym zajęto miejscowości: Veguillas, Monasterio, Cogulludo i Membrillera. Na polu bitwy nieprzyjaciel pozostawił wielu zabitych.

W dzielnicy uniwersyteckiej powstańcy odparli ataki wojsk rządowych, zadając im ciężkie straty. W Andaluzji szaleje burza śnieżna, uniemożliwiająca wszelkie operacje na froncie południowym.

NIEPRZERWANY MARSZ DO GUADALAJARA.

SEWILLA, 12. 3. — Queipo de Llano zaprzecza wiadomościom, zawartym w komunikatach rządowych. W ciągu dnia wczorajszego — jak twierdzi generał — w Asturii toczyły się gwałtowne walki. — Trzy bataliony nieprzyjacielskie zostały zdziesiątkowane. Na froncie Jarama powstańcy posunęli się naprzód.

Przedstawiciele rządu w Walencji — powiedział generał — nadają wielki rozgłos wiadomości o wzięciu czterech jeńców włoskich na froncie Guadalajara. Należy stwierdzić, że w czasie ostatniej ofensywy, wielu Norwegów i Czechosłowaków przeszło na naszą stronę. Dowodzi to, iż nie tylko u nas znajdują się cudzoziemcy.

Na froncie Siguenza wojska powstańcze zajęły Cogolludo i Monasterio, pozostawiając na polu bitwy 50 zabitych. Kolumna zmotoryzowana posuwa się naprzód drogą do Guadalajara.

KOMUNIKAT RZĄDOWY.

MADRYT, 12. 3. — Wczorajszy wieczorny komunikat rady obrony Madrytu donosi: Na odcinku Guadalajara wojska powstańcze atakują, przy użyciu olbrzymich ilości materiału wojennego. Oddziały rządowe kontratakowały kilkakrotnie z powodzeniem. Na innych odcinkach, poza mało ożywioną działalnością artyleryjską, nie zaszło nic nowego.

CZY ANGLIA MA RACJĘ?
Śmiertelny spór Greków.

ATENY, 12. 3. — W Heraklionie na Krecie dwóch wieśniaków, obywateli greckich, prowadziło dyskusję na temat słuszności stanowiska Anglii wobec zagadnień hiszpańskiej wojny domowej. Wskutek rozbieżności ich zapatrywań w tej kwestii, wszczęli walkę na sztylety, w której obaj zginęli.

Dookoła Madrytu

Sytuacja na frontach koło Madrytu. Kropkowany obszar należy do rządu madryckiego, urzędującego w Walencji. Strzałki wskazują kierunek natarcia powstańców. Linie ząbkowane to ufortyfikowane linie wojsk rządowych.

Wręczenie Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi wielkiej wstęgi „Wschodzącego Słońca".

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął ministra pełnomocnego Japonii N. Ito, który wręczył mu w imieniu cesarza Japonii wielką wstęgę orderu „Wschodzącego Słońca". Na zdjęciu Marszałek Śmigły-Rydz. Obok poseł Japonii w otoczeniu osób towarzyszących przy wręczeniu orderu. Stoją od lewej strony: zastępca attaché wojskowego Japonii kpt. Arao, rtm. Mańkowski, szef sztabu głównego gen. Stachniewicz, płk. Strzelecki, poseł Japonii min. Ito, sekr. poselstwa japońskiego Kimura, Marszałek Śmigły-Rydz, płk. Glabisz, minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, attache wojskowy Japonii, gen. Savada i ppłk. Albrecht.

Podziękowanie ks. Julianny dla zarządu Żegiestowa.

ŻEGIESTÓW 12,3. Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Żegiestowie otrzymała podziękowanie z kancelarii księżny Julianny za wręczony jej album z fotografiami z pobytu pary książęcej w Żegiestowie.

Ferie wielkanocne przedłużone do 1 kwietnia.

WARSZAWA 12,3. Minister Oświaty Świętosławski przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych na dzień 31 bm.

Zajęcia szkolne rozpoczną się za tym w czwartek dnia 1 kwietnia.

„Wampirzyca".

Miss Muriel Oxford, angielska królowa piękności 1936 r., która swoim wyzywającym zachowaniem i orgiami na francuskim statku „Paris" w drodze z Ameryki do Anglii doprowadziła słynnego angielskiego artystę Franka Vostera do samobójstwa. Voster po uczcie w towarzystwie „wampirzycy" wybiegł na pokład i skoczył do morza.

Zające i szczury na drzewach
Nikt nie spodziewał się powodzi...

BYDGOSZCZ, 12.3. Całe Pomorze stoi pod wrażeniem katastrofalnej powodzi. Poszkodowani twierdzą, że katastrofa powodzi zawiniona została przez ludzi. Skorupę lodową przy ujściu Wisły zaczęto przynajmniej o 20 dni zapóźno rozbijać. Tymczasem zaczęła z góry rzeki napływać kra lodowa. Nie znalazła ona odpływu, zaczęła się piętrzyć i tworzyć wielki zator. Ten zator, który spowodował katastrofę. Gdyby w czas rozbito powłokę lodową w dolnym biegu Wisły — odbyłoby się bez katastrofy.

Jeden z dziennikarzy tak opisuje swe wrażenia z terenu powodziowego:

„W międzyczasie z „Rusałki" przesiedliśmy się na statek holowniczy, wiozący pluton saperów. Żołnierze przewieźli zagrożony dobytek powodzian w bezpieczne miejsce.

Z pokładu statku z wielkim zainteresowaniem przyglądamy się strasznemu zniszczeniu. Na powierzchni wody płynie pies, uwiązany na łańcuchu. Biedne psisko nie mogło się ani ratować przed straszną zagładą. Na drzewach w przestrachu schroniły się myszy polne, szczury, a nawet zające.

Dowiadujemy się, że w Otorowie, położonym bliżej Wisły, sytuacja jest jeszcze groźniejsza.

Gdy jedna część naszej wyprawy zwiedza statkiem teren powodzi w Łęgnowie, druga z przejazdu kolejowego łodzią przeprawia się przez Brdę do zabudowań położonych naprzeciwko „Niespodzianki", a znajdujących się częściowo pod wodą. Mieszka tu emerytowany komisarz obwodowy z Rawicza p. Marciniak. Widać tu u niego naocznie, jak wielkie straty wyrządziła powódź. A przecież jego dom nie ucierpiał tyle, co domy położone w Łęgnowie, Otorowie czy Łoskuniu. P. Marciniak opowiada nam o strasznej nocy, jaką przeżyło Łęgnowo z poniedz. na wtorek. Przeraźliwe wołania ludzi o ratunek dochodziły aż do nas. Grozę powiększał jeszcze ryk marznącego bydła, które spędzono na Górę Krzywoustego. Wprawdzie uprzedzono nas o tym, że powódź może nastąpić, jednak nie liczyliśmy się z tym, że przyjdzie ona tak nagle. Nawet zwierzęta, które zawsze mają ten dziwny instynkt samozachowawczy, tym razem nie przeczuły na czas katastrofy i nie uciekły.

Jakby na potwierdzenie tych słów p. Marciniak pokazuje nam w ogrodzie dwa szczury, siedzące na śliwce i... czekające aż się skończy powódź.

Nad ranem Marciniak znalazł przed domem na progu kilkadziesiąt kretów. Biedactwa nie zdążyły uciec i tu szukały w ostatniej chwili schronienia. P. Marciniak zapakował je w kosz i umieścił na strychu. Może jakoś przetrwają kryzys, a potem znów pójdą ryć ziemię i robić „krecią robotę".

Wszystkie wysiłki władz zwrócono w kierunku śpieszenia z pomocą żywnościową dla ludności, dotkniętej powodzią. Zorganizowanie dożywiania powierzono Czerwonemu Krzyżowi, który działa w porozumieniu ze starostwem powiatowym. Fundusze potrzebne na ten cel wyasygnował wydział powiatowy z tym, że część wydatków

będzie pokryta przez rząd.

Dużo ważniejszym jest punkt dożywiania, który mieści się w Plendowie, gdzie rozmiary powodzi są wprost katastrofalne.

Wszystkie budynki stoją pod wodą, przy czym ludność mieszka na poddaszach i strychach, cierpiąc bardzo wskutek chłodu i głodu. Dostęp do Plendowa umożliwiony jest tylko od strony Solca Kujawskiego.

Według pobieżnych obliczeń, straty, spowodowane przez powódź przewyższają już 3,000,000 zł.

—:o:—

Kolorowe bilety zapewnią miejsce
w pociągach przedświątecznych.

WARSZAWA 12,3. W związku ze zwiększonym ruchem pasażerskim w okresie świątecznym od 22—27 bm. odchodzić będą dodatkowe pociągi z Warszawy.

W pociągach dalekobieżnych w tym okresie będą mogli zajmować miejsca tylko pasażerowie, posiadający kupony, wydawane bezpłatnie przy nabywaniu biletów przez kasy kolejowe lub biura podróży.

Kupony ważne będą na ściśle określone pociągi i różnić się będą kolorami: klasa I— kolor różowy, 2 —niebieski, 3 — biały.

Sprzedaż biletów z kuponami przez kasy biletowe i biura podróży rozpocznie się już dnia 22 bm. o godz. 8 rano na wszystkie dni naprzód.

Senatorowie i posłowie oraz podróżni z biletami okręgowymi bezpłatnymi i służbowymi powinni zaopatrzyć się w kupony, które będą wydawane za okazaniem legitymacji lub biletów.

Dla podróżnych, przejeżdżających tranzytem przez Warszawę, będą rezerwowane w pociągach dalekobieżnych wagony lub miejsca, oznaczone tablicami „bez kuponów".

Dolar 5.25½

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 i pół, funty angielskie 25.66 franki szwajcarskie 119.85 (za 100), franki francuskie 24.04, za liry włoskie płacono 23.50.

Uczestnicy konkursu Szopenowskiego na Zamku

Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Małżonki przyjął na Zamku Królewskim uczestników konkursu Szopenowskiego. Na zdjęciu widzimy Prezydenta Rzplitej, który wita się z przedstawicielkami grupy japońskiej

105-LETNI STARZEC NA WESELU.
Pił i jadł za trzech.

BRZEŚĆ n. BUGIEM 12,3. Na weselu u wójta Grzegorza Karaułła we wsi Karaułłowicze, powszechną uwagę wzbudził 105-letni pradziadek nowożeńca, odznaczający się świetnym wyglądem, animuszem i wytrzymałością. Przez całą dobę jadł i pił z biesiadnikami, bawiąc ich opowieściami z czasów wojny rosyjsko- tureckiej, w której brał udział. Gdy do chaty zeszło się zbyt wiele nieproszonych gości i zrobiło się ciasno, schwycił kij w garść i własnoręcznie „wyprosił" ich z chaty.

Uczeń sowiecki zastrzelił nauczycielkę
za pozostawienie go na drugi rok w klasie

MOSKWA, 12. 3. — „Izwiestia" donoszą, że we wsi Zagidowo, obw. kalininskiego, uczeń 7-ej klasy Agiejenko zastrzelił w oczach swych kolegów nauczycielkę języka rosyjskiego, Pieszechonową, za to, że zostawiła go na drugi rok w tej samej klasie. „Izwiestia" wyjaśniają, że praca zarówno wychowawcza ze strony szkoły, jak i organizacji była całkowicie zaniedbana, co doprowadziło do tak fatalnych rezultatów. W sprawie morderstwa prowadzone jest śledztwo.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

CZEGO ŻĄDAJĄ PRACOWNICZE ZWIĄZKI PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO?

ŁÓDŹ dnia, 12 marca. Pracownicze związki przemysłu budowlanego bardzo kategorycznie stawiają sprawę zawarcia nowej umowy zbiorowej z przedsiębiorcami.

Oczywiście, najważniejszym punktem żądań sfer pracowniczych są nowe stawki płac (murarze— 1,35 zł. za godzinę, robotnicy niewykwalifikowani 0,85 za godz.).

Ciekawą inowacją jest żądanie wprowadzenia urlopów. Ponieważ w przemyśle budowlanym murarz i robotnik bardzo rzadko (niemal wcale) mógł przepracować taki okres czasu, aby otrzymać ustawowy urlop, związki zawodowe do projektu nowej zmiany wprowadzają żądanie zapewnienia każdemu pracownikowi 1 dnia urlopu za przepracowany 1 miesiąc.

Nie mniej poważną inowacją byłoby wprowadzenie do umowy warunku, iż czas zalegania przez przedsiębiorcę z wypłatą za przepracowany już okres, będzie uważany za dalszy okres pracy. Ten przepis uniemożliwiłby zwłokę w wypłatach zarobków.

To są najważniejsze punkty żądań sfer pracowniczych. Związki zawodowe zdecydowały się stać niewzruszenie na tym stanowisku.

POSIEDZENIE KOMISJI FACHOWEJ.

ŁÓDŹ, 12 marca. W poniedziałek dn. 15 bm. odbędzie się w Inspektoracie Pracy posiedzenie komisji fachowej, powołanej przez przedsiębiorców i związki pracownicze przemysłu kotonowego dla ustalenia nowego wyspecyfikowanego cennika stawek dla ustawy zbiorowej.

Być może, iż ta konferencja będzie już ostatnim etapem przed ostatecznym przyjęciem umowy, a tym samym zlikwidowaniem długotrwałego zatargu.

CHRONCIE ZDROWIE!
OLLA
GUM..?
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!

Konkurs nagród
ZA UWAŻNE CZYTANIE NA STR. 4

Znaleźć następne słowo z cyfrą 6,

wyciąć i zachować a po zebraniu 7 słów kolejnych nakleić na kartce, zaopatrzonej w swój adres i przesłać do „Echa" lub wrzucić do skrzynki

Tam, gdzie się urodził głośny muzyk..
Majątek rodziny Karłowicza pod ochroną

WILEJKA 12,3. W woj. wileńskim, w pow. wilejskim, znajduje się majątek Wiszniew, znany stąd, że opromienia go nazwisko głośnego muzyka polskiego. W szarym dworze, ocienionym wiekowymi drzewami parku, położonym na brzegu rozległego jeziora Wiszniewskiego, przyszedł na świat i spędził swe dzieciństwo Mieczysław Karłowicz.

Majątek przechodził rozmaite koleje, a podczas wojny uległ zniszczeniu. Ze starego dworu Karłowiczów zostały dziś tylko fundamenty, a w pięknym parku— oryginalna i ciekawa altana lipowa, ulubiony zakątek zmarłego kompozytora. Są to właściwie w Wiszniewie jedyne pamiątki po Karłowiczu.

Aby zachować te pamiątki, wileński urząd wojewódzki wydał w tych dniach decyzję, mocą której park majątku Wiszniew wraz z altaną lipową i fundamentami dworu Karłowiczów, zaliczony został do zabytków, chronionych przez urząd konserwatorski. Należy dodać, że majątek Wiszniew poza tym posiada dużą wartość krajobrazową.

—:o:—

Stojący trup bez głowy.
PONURA TAJEMNICA KOPALNI.

Z Częstochowy donoszą:

Wczoraj w kopalni szpatu w Olsztynie należącej do Kastmana Icka, dokonano niesamowitego odkrycia.

Oto na głębokości 12 metrów w szybie znaleziono robotnika Przytulskiego Czesława, lat 26, zam. w Olsztynie, stojącego pod ścianą bez głowy.

Gdy pierwsze wrażenie niezwykłego wypadku minęło, robotnicy zdjęli z kamieni ciało nieszczęśliwego robotnika, poczym odszukano urwaną głowę, leżącą o kilka kroków dalej.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, celem wyświetlenia przyczyn wypadku, które na razie nie są znane.

—oOo—

Latający zegarek
INCYDENT W PIWIARNI.

ŁÓDŹ, dnia 12.3.

W lutym w piwiarni na Wodnym Rynku sie działo dwóch kolegów Mitynka Stanisław i Wroński.

Oprócz nich w lokalu było jeszcze kilka innych osób, a między nimi znajomy Wroński, Andrzejewski. Wszyscy byli zajęci rozmową, grą w bilard lub też piciem. To też w lokalu panował nieopisany gwar, tłok i zamieszanie.

W trakcie tego Mitynka stary, wytrawny złodziej ukradł Andrzejewskiemu zegarek.

Tamten tego nie zauważył, ale spostrzegł za to Wroński i przeraził się.

Wiedział dobrze, iż Andrzejewski widział go w towarzystwie Mitynki i znając jego osobiście, a jego towarzysza z opinii, na pewno, zauważywszy stratę na nich rzuci podejrzenie.

Nie chciał być zresztą zupełnie niewinnie, podejrzanym o kradzież i ciągniętym po komisariatach, to też odebrał towarzyszowi zegarek i oddał go właścicielowi piwiarni, a ten znów poszkodowanemu.

W ten sposób został wykryty sprawca kradzieży.

Mimo, że zegarek był już u swego prawowitego właściciela, Stanisław Mitynka stanął przed sądem.

Do winy się nie przyznał, ale świadkowie z towarzyszem zabawy, Wrońskim na czele, winę kradzieży całkowicie mu udowodnili.

Sąd skazał go za to przestępstwo na 1 rok więzienia.

Po odbyciu zaś tej kary powędruje oskarżony do zakładu dla niepoprawnych przestępców.

Jak się bowiem okazuje jest to zawodowy niepoprawny złodziej, który mimo niezliczonych kar, nie chce zaprzestać kradzieży, stale zagrażając bezpieczeństwu cudzego mienia.

Barometr zapowiada... opady
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12. 3. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 3 stopnie powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 1 stopień.

Ciśnienie barometryczne nadal jest niskie i wynosi 742 milimetry. Mimo chwilowej słonecznej pogody, barometr zapowiada opady. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Wobec zerwania przez premiera Bluma z polityką finansową „Frontu Ludowego", nastąpiło we Francji uspokojenie. Pożyczka wewnętrzna, której pierwsza transza wynosi pięć miliardów franków, będzie pokryta z nadwyżką. Złoto wraca zza granicy do kraju.

(—) Angielski minister marynarki, sir Samuel Hoare, oświadczył w Izbie Gmin, że Wielka Brytania buduje obecnie 148 nowych okrętów wojennych.

(—) W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich. Na zjeździe wygłosi przemówienie płk. Adam Koc. Przemówienie płk. Koca będzie o g. 13.10 transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

(—) Powódź w Bydgoszczy trawa nadal. Woda utrzymuje się na poziomie blisko 10 metrów ponad poziom normalny.

(—) Borys Kowerda, zabójca posła sowieckiego Wojkowa w Warszawie, opuści więzienie w Grudziądzu dnia 5 lipca rb.

(—) Minister sprawiedliwości przyjął na audiencji czterech redaktorów warszawskich, którzy onegdaj zostali aresztowani na polecenie podprokuratora Sądu Okręgowego, p. Węglowskiego, pod zarzutem ujawnienia wyników śledztwa. Po audiencji min. Grabowski natychmiast zwolnił podprokuratora Węglowskiego ze stanowiska podprokuratora S. O. w Warszawie i przeniósł go do Sosnowca.

(—) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym prócz szeregu ratyfikacyj umów międzynarodowych, uchwalono projekt ustawy o zmianie ustroju sądów powszechnych. Na mocy tej ustawy sądy przysięgłych w Polsce zostaną zniesione. Następnie uchwalono ustawę o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Z województwa łódzkiego zostaną przyłączone do województwa poznańskiego powiaty: kaliski, turecki, koniński i kolski.

Uchwalono też ustawę o cofnięciu ulgi 15-procentowej, przysługującej dotychczas Ubezpieczalniom w opłatach za leczenie w szpitalach publicznych i samorządowych.

Następnie Sejm odrzucił projekt ustawy o likwidacji przedstawicielstwa Towarzystwa „Phoenix".

(—) Na terenie Radogoszcza stwierdzono wypadek tyfusu plamistego, przenoszonego, jak wiadomo, przez wszy.

(—) Sąd Grodzki w Łodzi skazał założycieli „Stronnictwa Demokratycznego": zdegradowanego majora Stefana Lejczaka na 7 miesięcy, a L. M. Goldsztajna na 2 lata więzienia za nadużycia pieniężne i wyłudzenia.

(—) Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo - Handlowej. Sfery gospodarcze wypowiedziały się przeciwko wyłączeniu Kalisza z województwa łódzkiego i powitały z sympatią deklarację ideową płk. Koca.

(—) Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 30-letniej Leokadii Klajn, żony b. urzędnika Ubezpieczalni, oskarżonej o... prowadzenie potajemnego luksusowego domu schadzek. — Sąd skazał K. na rok więzienia.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Łodzianie nauczyli się chodzić.
CORAZ MNIEJ WYPADKÓW PRZEJECHAŃ

ŁÓDŹ, 12. 3. — Ciekawie przedstawia się praca Pogotowia Miejskiego w świetle liczb. W miesiącu lutym lekarze pogotowia udzielili pomocy 822 osobom, w liczbie tej 351 mężczyznom, 388 kobietom i 83 dzieciom.

Do wypadków w mieście lekarze wyjeżdżali 388 razy oraz przyjęli 434 osoby na stacji pogotowia.

Dość pokaźnie przedstawia się liczba osób przewiezionych do szpitali, bowiem wynosi ona aż 300.

Najczęstrzymi wypadkami, w który pogotowie niosło pomoc, były urazy zewnętrzne, a więc rany, pobicia, postrzały, złamania itp. Takich wypadków zanotowało pogotowie 447.

Samobójczych zamachów (tu liczono poważniejsze wypadki) było 24, a 4 z nich zakończyły się śmiercią. Najczęściej przez samobójców używana była trucizna (15 wypadków).

Trzeba stwierdzić, że stosunkowo niewiele zanotowało Pogotowie Miejskie wypadków, spowodowanych ruchem kołowym w naszym mieście. W sumie przejechań było 9 (samochody — 4, tramwaje — 3, wozy zwykłe — 2).

Zanotowano w pogotowiu również 3 wypadki symulacji. Ponad to pogotowie wzywane było 14 razy bez uzasadnionej potrzeby. Ta pozycja wskazuje, że nie wszyscy łodzianie zdają sobie sprawę z tego, iż pogotowia nie wolno wzywać do spraw błahych.

ŻYCIE PABIANIC

Obecny stan Rzeźni Miejskiej.
Niewykorzystane urządzenie.

Rzeźnia Miejska została wybudowana przy ulicy Żwirki i Wigury 17 i oddana do użytku publicznego w 1931 roku.

Położenie Rzeźni Miejskiej nie jest szczęśliwie wybrane, bowiem odległość jej od stacji kolejowej, będącej ważnym czynnikiem w rozwoju tego przedsiębiorstwa jest zbyt duża i wynosi ponad 3 kilometry. To też w tych warunkach o własnej bocznicy kolejowej tak niezbędnej dla większej instytucji mowy być nie może. Nowowybudowana Rzeźnia obliczona jest zasadniczo na obsługę 200 tysięcy mieszkańców przy maksymalnej rocznej ilości ubitych sztuk: świń 80 tysięcy sztuk, bydła 27 tysięcy, cieląt, owiec i kóz 82 tysiące i jak na Pabianice — miasto o ponad 50 tysięcy ludności jest za duża.

Rozmiar Rzeźni i jej urządzenia obliczone były na to, że obok uboju miejscowego, odbywać się będzie produkcja bekonów względnie rzeź drobiu na eksport.

Drobiarnia częściowo została uruchomiona przez prywatną firmę angielską „Tadex", natomiast bekoniarnia nie została dotychczas wyzyskana.

Rzeźnia składa się a) z urządzeń technicznych dla uboju miejscowego b) z pomieszczeń i urządzeń technicznych dla eksportu bekonów i c) z pomieszczeń i urządzeń technicznych dla eksportu drobiu.

Rzeźnia jest skanalizowana, zaopatrzona w wodę z własnej studni.

Oczyszczanie odpływów z Rzeźni odbywa się przy zastosowaniu osadnika 3 komorowego.

Oświetlenie elektryczne o mocy 220 volt. Wytwarzanie gorącej wody odbywa się za pomocą kotła parowego. Chłodnia systemu amoniakalnego.

Wewnętrzne transportowanie bitych sztuk do chłodni odbywa się za pomocą górnej kolejki o długości ponad 700 metrów.

Przy chłodni jest wytwórnia lodu. Te i cały szereg innych urządzeń technicznych, jak przewiewnia, peklownia, i t.p. czynią z Rzeźni Miejskiej przedsiębiorstwo jak na Pabianice bardzo duże i zakrojone na szerszą skalę. Atoli stan wszystkich urządzeń Rzeźni w chwili obecnej nie jest zadawalający.

Pożądanym jest opracowanie racjonalnego planu stopniowej renowacji dla zachowania i wyzyskania całości.

Przy Rzeźni Miejskiej przy ulicy Żwirki i Wigury 17, znajduje się Miejska Targowica Zwierzęca, zajmująca teren ogólny w ilości 21.330 metrów kwadratowych.

Cała Targowica została podzielona na poszczególne oddziały, zależnie od rodzaju zwierząt handlowych, a mianowicie: oddział izolacyjny, oddział dla koni, trzody chlewnej, bydła rogatego i drobiu.

W najbliższym czasie przeprowadzone będą następujące inwestycje: ustawiona zostanie waga do ważenia zwierząt handlowych i gospodarskich, doprowadzona woda z terenu Rzeźni Miejskiej oraz wybrukowanie targowicy lub niektórych jej części.

PRZYGODA AKTORÓW.
Kradzież dekoracyj teatralnych.

Onegdaj w związku mającym się odbyć gościnnym występem Teatru Miejskiego z Łodzi w sztuce „Bęben" z udziałem A. Różyckiego 3 aktorów spośród trupy teatralnej wiozło w godzinach poobiednich do Pabianic furmankę dekoracje i różnego rodzaju rekwizyty teatralne.

W okolicy Chacianowic na szosie do Pabianic nieznani sprawcy, korzystając z nieuwagi aktorów skradli z furmanki wszystkie bardziej wartościowe przedmioty i niezauważeni przez nikogo zbiegli w nieznanym kierunku.

Po przyjeździe do Pabianic poszkodowani o kradzieży donieśli policji, która szuka sprawców.

Oczywiście przedstawienie odbyło się bez skradzionych rekwizytów i dekoracyj, które zastąpiono prymitywnymi dekoracjami miejscowymi.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Nowości przy ulicy Kościuszki — „Pięć dziewczynek z Kanady" film produkcji amerykańskiej.

Oświatowe ulica Gdańska — „Sam na sam"

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

ŻYCIE ZGIERZA

Skrzynki pocztowe we wsiach.
Nowe udogodnienia pocztowe

Urząd Pocztowo - Telegraficzny w Zgierzu wprowadził jeszcze jedną inowację, aby usprawnić doręczanie przesyłek pocztowych możliwie jak najszerszym warstwom ludności.

Jeszcze niedawno z Urzędu Pocztowego w Zgierzu korzystali w całym tego słowa znaczeniu jedynie mieszkańcy naszego miasta, natomiast okoliczne miejscowości pozbawione były bezpośredniego kontaktu z Urzędem.

Dlatego też Poczta, idąc tym ludziom na rękę, zainstalowała skrzynki pocztowe najpierw na Chełmach i Adelmówku, organizując również doręczanie przesyłek. Obecnie posunięto się jeszcze dalej.

Oto zostało zainstalowanych 26 skrzynek pocztowych w okolicznych gminach, jak w gm. Lućmierzu i Łagiewnikach oraz we wsi Piaskowice, Aniołków i Kontrewers. Również zorganizowano doręczenie przesyłek.

Miejscowości te obsługuje specjalnych dwóch funkcjonariuszów. W ten sposób omawiane wyżej miejscowości uzyskałyby dogodne połączenie ze światem.

BUDŻET NA ROK 1937 i 38.

Dnia 16 bm. upływa termin wyłożenia preliminarza budżetowego Zarządu Miejskiego do publicznego przeglądu.

Preliminarz mogą przeglądać wszyscy zainteresowani codziennie w godzinach urzędowych w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu.

W ten sposób zwłaszcza płatnicy danin na rzecz samorządu mają możność zapoznania się z preliminarzem i wniesienia poprawek.

IMPREZA ZW. PODOF. REZERWY.

W sobotę o godzinie 20 w sali „Białej" przy ulicy Piłsudskiego 17, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy urządza wesoły wieczór na program, którego złoży się komedia p.t. „Jak kapral Szczapa dostał się do nieba", w wykonaniu członków Koła oraz występy artystów tancerek i pieśniarzy.

K. S. M. PRACUJE.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 18-tej wieczorem w „Białej" sali sekcja dramatyczna miejscowego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, wystawia komedię sportową w 1 akcie Zbigniewa Orłowicza p.t. „P.O.S." oraz obrazek ludowy w jednym akcie Wł. L. Anczyca p.t. „Flisacy".

Podczas przerwy druchny z KSMż wykonają inscenizację znanej piosenki ludowej „Grządki".

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Doktór
J. SOŁOWIEJCZYK
choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92.
od 2 — 3, 5 — 6 i 8—9 wiecz.

Doktór L. BERMAN
POWROCIŁ
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Cegielniana 15,
telefon 149-07
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.
niedz. i święta od 9—1. w poł

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 8 r. do 9 w. w niedz. i św. od 9 do 1 po poł.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PORADA 3 ZŁ.

Dr med.
S. GAWINSKI
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr med.
H. ROZANER
Spejalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel. 128-98 przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 9, front i piętro, tel. 262-98.
od 8—11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele święta od 9 — 12.30, po poł.

LEKARZ-DENTYSTA
S. WATNICKA
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33
(Róg Lubelskiej). front I piętro.
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w.

Dr med.
M. MARKOWICZ
Akuszerja i choroby kobiece
Sienkiewicza 52, tel. 202-42
przyjmuje od g. 4 — 14 w

DOKTÓR
IGNACY PIECHOWICZ
Akuszerja i chor. kobiece
przeprowadził się na
ul. Śródmiejską 20 tel. 107-79
przyjmuje od 8—10 rano i od 3—7wiecz

Dr KLINGER
spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28.
przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.

Dr med.
NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—12 pp.

Centralna Poradnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarz
PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przez noc — delikatne ręce
za pomocą prawdziwego ekstraktu
CYTRODERMA
Wyrób firmy HUGO GÜTTEL
Piotrkowska 145, Napiórkowskiego 65
Rzgowska 67, 11-go Listopada 74.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja, piękne fale i grube loczki aparatem parowym lub elektrycznym. Główna 33.

TRWAŁA ondulacja, skręcone i grube loki. Kilińskiego 199, tel. 193-24 „Czesław" Ceny niskie.

WYTWÓRNIA luster poleca lustra trema, tualety oraz przyjmuje wszelkie zamówienie na wyroby lustrzane, odświeża i przerabia stare. Łódź, ul. Pabianicka 1.

WIOLONCZELĘ kupię, najchętniej włoską Oferty upraszam złożyć w administracji „Echa" pod „Ton".

SZNYCER Adam, zam. ul. Milionowa 127a zgubił dyplom wojskowy 1 p.k. Zw. Dowborczyków.

MARIA Hikiś, Polna 21, zgubiła legitymację, wyd. z firmy I. K. Poznański.

SPORT.

Czy Braddock przyjmie sensacyjną ofertę Schmelinga?

Jak już podaliśmy, Schmeling zwrócił się do Braddocka o rozegranie meczu o mistrzostwo świata w czerwcu w Berlinie. Niemiec gwarantuje Braddockowi sumę 250.000 dolarów, które zostaną zdeponowane w jednym z neutralnych banków europejskich. Ponadto Braddock otrzymałby przywilej pierwszeństwa przy podziale zysków ze zdjęć filmowych i audycyj radiowych dla Ameryki, co przyniosłoby mu dalsze 150.000 dolarów. Wreszcie Schmeling chce wypłacić amerykańskim menażerom odszkodowania w wysokości 50.000 dolarów i zobowiązałby się bronić jeszcze w ciągu roku bieżącego tytułu mistrza przeciwko Louisowi, lub innemu przeciwnikowi na terenie St. Zjednoczonych Ameryki Północnej. W ringu sędziowałby sędzia neutralny, a na życzenie Braddocka przydzielony zostałby mu amerykański sędzia punktowy. Oferta Schmelinga wywołała w Ameryce olbrzymie wrażenie i niezwykłą sensację.

Braddock zasadniczo zgadza się na rozegranie meczu w Berlinie, domaga się jednak warunków znacznie korzystniejszych, mianowicie gwarancji gotówkowej w sumie 400 tys. dolarów, złożonych jeszcze przed rozegraniem meczu w jednym z banków amerykańskich, całkowitego zwolnienia od podatków oraz przydzielenia amerykańskiego sędziego ringowego.

W niemieckich kołach sportowych przypuszczają, że ostatecznie dojdzie do całkowitego porozumienia. Prasa niemiecka jest zadowolona, że Braddock nie odrzucił z miejsca oferty Schmelinga i wyraża nadzieję, że sprawa będzie załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu. Niemieckie władze sportowe potraktowały projekt Schmelinga bardzo życzliwie, uważając, że do powstania takiego projektu przyczyniły się trudności wywołane agitacją pewnych kół amerykańskich przeciwnych rozegraniu meczu z bokserem niemieckim w Nowym Jorku. Agitacja ta przybrała ostatnio na sile i prawdopodobnie mecz Schmelinga z Braddockiem w Nowym Jorku, nie biorąc już pod uwagę ewentualnych demonstracyj, nie przyniósłby zapewne większych dochodów.

Sprawa ta zostanie prawdopodobnie sfinalizowana w najbliższych dniach.

Przed wielkimi zawodami sportowymi ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Protektorat nad „XII Zawodami Marszowymi ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego", które odbędą się w Łodzi (start z Bałuckiego Rynku), w dniu 21 marca br. łaskawie przyjąć raczyli JWP. Aleksander Hauke-Nowak, wojewoda łódzki oraz JWP. płk. Franciszek Dindorf-Ankowicz, dowódca X dywizji piechoty.

Praca Komitetu Organizacyjnego postępuje naprzód. Zainteresowanie zawodami tak wśród wojska i policji państwowej jak i organizacyj o charakterze wojskowo-sportowym jest bardzo duże. Świadczy choćby o tym liczba zgłaszających się codziennie zespołów marszowych.

Zgłoszone zespoły dzieli się na trzy kategorie:

a) wojsko, policja państwowa,

b) Związek Strzelecki związki b. wojskowych — członkowie, którzy odbyli powinność wojskową i obecnie są w rezerwie

c) Związek Strzelecki i inne organizacje PW od lat 18 do 21.

Żywe zainteresowanie tymi zawodami daje się zauważyć i w tych miejscowościach, przez które prowadzi trasa, a więc w Radogoszczu, Zgierzu, Aleksandrowie.

W miastach Zgierzu i Aleksandrowie zarządy miejskie urządzają dla zawodników specjalne punkty odżywcze, na których zawodnicy otrzymają posiłek.

Turniej 14 drużyn w Stow. Sport. „Rapid".

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Stow. Sport. „Rapid" w Łodzi przy ul. ks. biskupa Bandurskiego 9-11 posiedzenie komisji turniejowej w skład której wchodzą delegaci zgłoszonych Stow. i Klubów. Losowanie zgłoszonych 14 drużyn dało wynik następujący. Do grupy pierwszej weszli Rudzkie Tow. Sport. Gimn. Tow. Rzemieślnicze „Resursa". Stow. Sport. „Rapid" drużyna I Sekcja Mł. przy Str. Narod. Stow. Sport. „Rapid" drużyna II

Grupa 2. Kl. Sp. „Oratorium" Org. Mł. Polskiej drużyna I Kl. Sp. „Rzemieślnik" drużyna I, Org. Mł. Polskiej drużyna II Kl. Sp. „Rzemieślnik" drużyna II.

Grupa 3. Zw. Mł. P. „Orlę" drużyna I R. Kl. Sp. „Widzewianka" Sekcja Sp. przy Łódzkiej Fabryce Nici „ŁFN". Zw. Mł. P. „Orlę" drużyna II

W piątek dnia 12 marca br. po uroczystym otwarciu Turnieju spotkają się następujące drużyny:

W grupie I.

Rudzkie Tow. Sp. Gimn.— Sekcja Sp. Mł. przy Stow. Nar. Sędzia p. Albert Otto

W grupie II

Kl. Sp. „Rzemieślnik" dr II— Kl. Sp. „Oratorium" Sędzia p. Raczak.

W grupie III.

R. Kl. Sp. „Widzewianka" — Zw. Mł. P. „Orlę" dr. I Sędzia p. Pepke.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"
Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 65

Wielkanoc w Rydze
od 25/3 do 30/3 Cena zł. 120.—

Wycieczka do WIEDNIA
od 25/3 do 4/4 Cena zł. 135,—

Wielkanoc w Czerniowcach
od 25/3 do 31/3 zł. 30,—

Wycieczka na Wystawę w Paryżu

PEOWIACY — BACZNOŚĆ!

W dniu 14 marca 1937 roku o godz. 17.30 w sali Rady Miejskiej m. Łodzi Związek Peowiaków, Koło w Łodzi, urządza Akademię Imieninową ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza dla osób zaproszonych i swych członków.

Na program złożą się: przemówienia wiceprezydenta m. Łodzi, Antoniego Pączka i dr. Bolesława Fichny, produkcje chóru i orkiestry Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki oraz występy solowe.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Członkowie do których zaproszenia nie dotarły winni je odebrać w Sekretarjacie Związku przy ul. Sienkiewicza 23 w godzinach 18 — 20 codziennie.

3 tysiące dziennikarzy na igrzyskach berlińskich.

W Berlinie odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu olimpijskiego igrzysk w Berlinie 1936 r. Z przedstawionego na zebraniu sprawozdania wynika, że liczba uczestników w igrzyskach berlińskich wyniosła 4.784 oraz 589 gimnastyków. Cyfra dziennikarzy olimpijskich opiewa na 3.000 w czym 1200 dziennikarzy zagranicznych.

Na zawody olimpijskie sprzedano łącznie 3.8 miliona kart wstępu za sumię 8.6 milionów marek niem.

W nadchodzącą sobotę rozegrane będą półfinały o puchar Anglii. W Londynie spotkają się drużyny Westbromwich Albion — Preston, a w Liverpool: Millwall ze zwycięzcą spotkania Wolverhampton—Sunderland.

W środę powtórzono właśnie rozgrywkę ćwierćfinałową pomiędzy Wolverhampton i Suderland. Pomimo trzykrotnej rozgrywki mecz dał wynik remisowy 2:2.

Włoski Związek Tenisowy opracował już regulamin turnieju o puchar Europy. Zawody odbędą się w Neapolu w dniach 12—18 kwietnia rb. przy udziale drużyn: Austrii, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch i Polski.

Płuca nękane chorobą...

kaszel, chrypka, zaflegmienie, duszność — oto objawy. Zioła magistra Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym ze znak. ochr. „Pulmosa", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, łagodzą objawy cierpień płucnych i uodporniają na nie organizm. **Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.**

Polski Związek Wychowawców Fizycznych
WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW

Od kilku lat przy różnych okazjach zjazdów, konferencji i zebrań w sprawach wychowania fizycznego podnoszono konieczność stworzenia organizacji ogólnopolskiej jednoczącej działaczy i pracowników z tej dziedziny. Wynikiem dłuższych usiłowań jest powstały w październiku 1936 r. Polski Związek Wychowawców Fizycznych, który przez Okręgi i Koła objął już prawie cały teren Rzeczypospolitej i dąży do skupienia wszystkich, zajmujących się sprawami WF: nauczycieli ćwiczeń cielesnych absolwentów uczelni WF itd.

W dniu 14 marca odbędzie się w Warszawie pierwsze walne zgromadzenie delegatów Związku. Zebranie rozpocznie się o godz. 11.30 w dn. 14 bm. w sali Państwowego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych (Pl. Trzech Krzyży 4-6).

Prócz obrad organizacyjnych — referaty wygłoszą: Wiz. Olszewska — „Organizacja Wychowawców Fizycznych w Polsce" i dr Wroczyński — „WF. w świetle teorii i praktyki".

Bieg o złoty puchar Antwerpii.
WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W dniach 28 i 29 czerwca odbędą się w Antwerpii międzynarodowe zawody lekkoatletyczne — największe jakie kiedykolwiek miały miejsce w Belgii.

Organizator tych zawodów klub Beerschot zapewnił sobie udział 10-ciu reprezentacyj państwowych, m. in. i Polski. Każda drużyna złożona będzie z 8-miu zawodników. Pierwszych 6 miejsc będzie punktowych, a drużyna, która zdobędzie w ogólnej punktacji pierwsze miejsce — otrzyma złoty puchar miasta Antwerpii.

Prasa belgijska, pisząc już dziś o tych zawodach, podkreśla, że prawdopodobnie w biegu na trzy kilometry odbędzie się walka Kusociński — Nielsen, w której łatwo może paść rekord świata. Kusociński zresztą pobił właśnie w Antwerpii rekord Nurmiego na tym dystansie, odebrany mu później przez Nielsena.

Sport w kilku słowach.

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS-u urządza w niedzielę 14 bm. o godz. 9.30 rano z boiska przy Al. Unii bieg na przełaj dla swych zawodników na dystansie 3 klm. oraz bieg na przełaj dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2 klm.

Wszyscy chętni zgłosić się mogą na boisku przed startem (zapisy bezpłatne), przy czym niestowarzyszonym, nie posiadającym kostiumów, wypożyczą ekwipunek organizatorzy.

— Kierownictwo sekcji bokserskiej klubu IKP ustaliło skład swój na mecz z HCP który odbędzie się w niedzielę w sali Teatru Polskiego o godz. 11,30 przed poł. Skład ten przedstawia się następująco: waga musza: Szwed, waga kogucia: Spodenkiewicz, waga piórkowa: Czesławski, waga lekka: Kowalewski, waga półśrednia: Woźniakiewicz, waga średnia Schön lub Durkowski, waga półciężka Weber i waga ciężka Pietrzak. Sędzią ringowym będzie p. Słabicki z Warszawy, sędzią punktowym p. Bitmar ze Lwowa.

— Sytuacja w mistrzostwach gier sportowych klasy A w Łodzi przedstawia się obecnie następująco: w koszykówce żeńskiej zakwalifikowały się do pozostania w klasie A po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy: z grupy I-ej pozostają w klasie O— IKP i Zjednoczone, zaś z grupy II — HKS i Wima. Mecze finałowe o tytuł mistrza rozegrają między sobą IKP i HKS. Do klasy B spadają: Makabi, KE i ŁKS.

W siatkówce żeńskiej pozostają w klasie A również po dwie drużyny z każdej grupy, a mianowicie z I-ej grupy: HKS i ŁKS, z II grupy: IKP i Zjednoczone. Do klasy B spadają: Wima, Makabi i Bar-Kochba W koszykówce i siatkówce męskiej w obecnym stadium rozgrywek sytuacja nie jest jeszcze wyklarowana. W klasie A pozostaną po dwie drużyny z każdej grupy, zaś pozostałe drużyny rozegrają ze sobą mecze kwalifikacyjne o pozostanie w klasie. Wahazenie sprawa jeszcze nie jest całkowicie wyjaśniona. Do pozstania w klasie A zakwalifikowały się już IKP, HKS i Wima.

Pozostał jeszcze do rozegrania mecz ŁKS—HKS, który w razie zwycięstwa ŁKS zakwalifikowałby tę drużynę do utrzymania się w klasie A. W przeciwnym wypadku ŁKS spadłby do klasy B a w klasie A utrzymałby się KPZjednoczone.

Na podstawie nowych przepisów, klasa A w żeńskich grach sportowych składać się będzie z 4 klubów, zaś w męskich —z 6 klubów.

Turniej siatkówki systemem trójkowym o nagrodę Zarządu m. Łodzi rozegrany zostanie w końcu bm. lub na początku kwietnia.

— Długoletni instruktor sportowy WF. w klubie IKP p. Łuchniak, który wychował w grach sportowych reprezentantki Polski Gruszczyńską, Filipiakównę a z młodszych Janicką, Stęporkównę, Stępieniówn i in. z dniem dzisiejszym przestał prowadzić treningi w IKP.

— W związku z projektowanym meczem bokserskim rewanżowym IKP—PKS, który miał się odbyć 6 marca w Katowicach, PKS domaga się odszkodowania w sumie 240 zł., gdyż drużyna IKP odwołała swój przyjazd zbyt późno kiedy katowicza nie ponieśli już wydatki związane z wynajęciem sali, reklamą itd. Sprawa oprze się najprawdopodobniej o PZB, gdyż IKP tłumaczy konieczność odwołania meczu zmianą terminarza mistrzostw Polski.

— W dniu 21 bm. drużyna piłkarska WKS-u rozegra w Łodzi mecz towarzyski z mistrzem warszawskiej klasy A — Okęciem.

Szpada.. szabla.. floret.. Szermiercze mistrzostwa Śląska.

Wkrótce rozegrane zostaną szermiercze mistrzostwa Śląska w konkurencji ogólnopolskiej, we wszystkich trzech kategoriach broni dla panów i we florecie dla pań.

Tytułów mistrzowskich bronią: Stanoszkówna, w szpadzie i szabli panów — Żaczyk (Katowice), a we florecie — łodzianin Banaś. Obok obrońców tytułów startować będą w mistrzostwach śląskich nasi olimpijczycy.

Hokeistki Irlandii lepsze od niemieckich.

W Dublinie odbył się międzypaństwowy mecz pań w hokeju Irlandia — Niemcy. Zwyciężyły Irlandki 5:0 (4:0).

UTWORZENIE KOŁA b. ŻOŁNIERZY b. 5 DYWIZJI SYBERYJSKIEJ W ŁODZI.

Na podstawie rozkazu Komendy Głównej Koła żołnierzy b. 5 dywizji syberyjskiej z dnia 25 listopada 1936 r., zostaje utworzony w Łodzi dla terenu Okręgu Korpusu nr IV oddział Koła żołnierzy b. 5 dywizji syberyjskiej.

W celu zorganizowania oddziału uprasza się wszystkich b. żołnierzy wspomnianej b. 5 dywizji syberyjskiej o zgłoszenie swego nazwiska, imienia, miejsca obecnego zamieszkania, stopnia wojskowego oraz oddziału b. 5 dywizji syberyjskiej, w którym odbywali służbę, pod adresem kpt. Sułkowskiego w Łodzi, ul. 11 Listopada nr 83.

Celem organizacji jest zjednoczenie wszystkich byłych uczestników walk o niepodległość, stoczonych na szlakach syberyjskich pod sztandarami b. 5 dywizji syberyjskiej oraz utrzymanie szczytnej tradycji żołnierskiego czynu.

TEATR W SALI GEYERA — PIOTRKOWSKA 295

W niedzielę dn. 14 bm. dwa przedstawienia o godz. 4.30 pp. i 8 wiecz. arcywesołej komedii M. Fijałkowskiego pt. „Pan Poseł" z Józefem Pilarskim w roli tytułowej. Bilety do nabycia w niedzielę od g. 11 rano. — Ceny zniżone: od 25 gr do 1 zł.

Z TOW. ŚPIEW „ECHO".

Zarząd Towarzystwa przypomina swym Członkom że w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 92 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa. — Na zebraniu tym będą omawiane różne ważne sprawy, przeto obecność każdego Członka jest obowiązkowa.

Jutro zjemy na obiad

Zupę fasolową z zacierką, gołąbki z grzybami i ryżem. Kompot z suszonych owoców.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 11 marca.

Nowy Jork: loco 14.45, marzec 14.28, kwiecień 14.07, maj 13.85

Liverpool: loco 7.97, marzec 7.75, kwiecień 7.75, maj 7.76

Brema: loco 16.53, maj 13.78, lipiec 14.10, październik 14.35

Waluty, dewizy i akcje

Niejednolite usposobienie dla papierów państwowych.

Obroty papierami państwowymi były dość ożywione przy tendencji zmiennej. Z premiówek nabywano 3-proc. Poż. Inwestycyjną 1 em. po cenie o 15 gr wyższej. Dolarówka, po słabszym początku, zakończyła zebranie na poziomie niezmienionym.

W grupie papierów państwowych 4-proc. Poż. Konsolidacyjna podniosła się o 0.12 proc., 5-proc. Poż. Konwersyjna zniżkowała o 0.30 proc., 6-proc. Poż. Dolarowa była tańsza o 0.25 proc.

7-proc. Poż. Stabilizacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych odchyleń kursowych nie wykazały zupełnie.

Zmienna tendencja dla prywatnych papierów lokacyjnych.

W dziale listów zastawnych panował nastrój niejednolity, ogółem zanotowano pięć gatunków papierów.

W grupie stołecznej po ustalonym kursie obracano 4 i pół proc. Ziemskimi w Warszawie. 5-proc. m. Warszawy dawne i nowe 1933 r. kształtowały się mocniej; pierwsze zyskały 0.50 proc., drugie — 1.

Z listów Pozn. Ziemstwa Kredytowego zakupywano 4 i pół proc. s. L., które w rezultacie obniżyły się o 0.25 proc. Poza tym zanotowano 5-proc. m. Łodzi 1933 r., które poniosły stratę kursową w wysokości 0.50 proc.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 64.90, Dolarowa 3 s. 45.75, Stabilizacyjna 1927 r. 361.00, Konsolidacyjna 1936 r. 50.50, Konwers. 1924 r. 54.00, Dolarowa 49.22, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie gw. 1924 r. 32.39, Ziemskie w Warszawie 5 s. 50.50, m. Warszawy 1933 r. 56.50, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L. 47.00, m. Łodzi 51.00

Żywe obroty akcjami.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi w dalszym ciągu było ożywione, przedmiotem transakcyj oficjalnych było osiem gatunków akcyj, kursy kształtowały się niejednolicie.

Bank Polski 100.00, Cukier 29.40, Węgiel 20.25, Lilpop 13.75, Modrzejów 7.75, Ostrowiec 29.50, Starachowice 33.90, Haberbusch 36.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 12. 3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00, żyto I stand. 25.00 — 25.25, mąka pszenna gat. I wyciągowa 49.50 — 50.50, mąka żytnia wyciąg. 36.25 — 37.25, mąka razowa 28.50 — 29.50

Poznań, 12. 3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: żyto 25.00

Ceny orientacyjne: żyto 24.75 — 25.00, pszenica 29.25 — 21.50, mąka żytnia wyciąg. 36.50 — 37.00, mąka pszenna gat. I. wyciąg. 47.50 — 48.50

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Gdyby miłość wiedziała a starość mogła.

Teatr Polski (Cegielniana 27) — Profesja pani Warren.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) Damy i huzary.

Adria. Tylko ty

Casino. Penny.

Corso. Romeo i Julia.

Europa. Janosik.

Grand Kino. Sam na sam.

Ikar — Król kobiet.

Metro. Tylko ty.

Mimoza — I Bohater II Turandot.

Miraż. Ada to nie wypada.

Palace. Wielka miłość Beethovena.

Przedwiośnie — Mayerling

Rakieta. — Maria Stuart.

Stylowy — Pałac we Flandrii.

Ton — Bolek i Lolek.

Zachęta. I Będziesz zawsze moją. II Promenada miłości.

WYSTAWY.

Wystawa tkanin ludowych wileńskich i nowogródzkich w Muzeum Etnograficznym przy ul. Piotrkowskiej 104

Wystawa obrazów Abe Gutnajera przy ul. Piotrkowskiej 106

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11—20: Międzynarodowa wystawa drzeworytów

Wystawa szkoły malarstwa Szczepana Andrzejewskiego — Piotrkowska 150.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność urocza komedia Rudnickiego „Gdyby młodość wiedziała a starość mogła" z sympatycznym gościem naszej sceny Antoniną Różyckim oraz z Z. Dywińską i H. Skrzydłowską w rolach głównych.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej wyborna komedia Bałuckiego „Grybe ryby" z J. Mrozińskim i K. Tatarkiewiczem w rolach popisowych Pagatowicza i Wistowskiego.

LUDWIK SOLSKI W TEATRZE MIEJSKIM.

Honorowy dyrektor Teatru Miejskiego Ludwik Solski przybywa raz jeszcze jeden do Łodzi a to w niedzielę, ażeby o godz. 4-ej popoł. wystąpić w kapitalnej komedii Moliera „Skąpiec". Ceny biletów na widowisko to zniżone.

WINSZUJEMY

Jutro, Krystynie.

Wschód słońca 6.04

Zachód słońca 17.44

Długość dnia 11,40

Przybyło dnia 3,41

Tydzień 11.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Urlop na Bliskim Wschodzie
okrętem „POLONIA" od zł 410.—
Ziemia Święta, Grecja, Turcja i Rumunia
Informacje:
Wagons-Lits/Cook,
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Ból jako sygnał alarmowy
CZĘSTO ZAWODZI.
Operacje chirurgiczne na mrozie.

Powiadają, że wszystko w przyrodzie urządzone jest celowo. Nawet ból, ów czynnik, który zatruwa życie i czyni je nieraz tak nieznośnym, że ucieczka od życia wydaje się upragnionym wybawieniem, nawet ból— powiadają— ma swoje zadanie. Ból jest bowiem sygnałem alarmowym, zwracającym naszą uwagę na to, że coś w organizmie naszym poczyna szwankować. Boli nas to, co nam przynosi szkodę, uciekając przed bólem, uciekamy przed niszczącym wpływem czynników, które ból sprawiają.

Tak mniejwięcej brzmią słowa tych, którzy pragną obronić ból przed atakami ludzi cierpiących, pragną wykazać jego pożyteczność i celowość. Niewątpliwie ta apologia bólu jest w znacznej mierze słuszna. Nie jest jednak słuszna bez reszty. Wszakże nie każde uszkodzenie organizmu sprawia ból. Zmiany gruźlicze w płucach przechodzą bezboleśnie, początkowe stadia kiły również nie sprawiają cierpień. Dlaczego ów sygnał alarmowy, ból, zawodzi w tych wypadkach, kiedy chodzi naprawdę o zbliżanie się wielkiego niebezpieczeństwa i dlaczego znowu tenże sygnał alarmuje nas tak gwałtownie przy tak mało ważnych i niebezpiecznych schorzeniach, jak np. przy próchnicy zębów. I po co odzywa się ów szalony ból zębów, kiedy zwierzę cierpiące nań i człowiek pierwotny nic na chorobę, która ból ten powoduje, poradzić nie może. Obrona bólu nie daje się przeprowadzić bez reszty.

Przez długie wieki ludzkość była przeciw bólowi bezbronna. Nie umiano go tłumić, gdy przychodził bez przyczynienia się człowieka, ani nawet, co gorsza wtedy, gdy nóż chirurga stawał się sprawcą nieludzkich cierpień pacjenta, któremu np. na żywo i przy pełnej świadomości obcinano rękę lub nogę. Pierwszym krokiem w walce z bólem fizycznym było spostrzeżenie włoskiego anatoma Severino, który w 16 wieku zauważył, że zimno uśmierza ból. Spostrzeżenie to nie doprowadziło jednak do praktycznych zastosowań, nie umiano bowiem w należyty sposób zamrażać miejsc, w które wdzierał się nóż operatora. To też rychło zapomniano o znieczulającym działaniu mrozu. Dopiero w r. 1807 po bitwie pod Eyłau przypomniano sobie o tym. Chirurg armii Napoleona skonstatował mianowicie, że operowani przez niego przy 19 stopniowym mrozie pacjenci nie odczuwali prawie bólu, Lecz dopiero w latach 1848 do 1866 udało się francuskim lekarzom Arnott i Guerard i innym wynaleść i wydoskonalić metodę zamrażania miejsc które miały zostać poddane bolesnym zabiegom. Metody te, stosowane do dzisiaj, jeśli idzie o znieczulenie powierzchowne, nie znieczulają jednak dostatecznie przy poważniejszych zabiegach operacyjnych.

Pierwsze wielkie zwycięstwo w walce z cierpieniem odnieśli dwaj dentyści amerykańscy Wells i Morton. Wells zauważył mianowicie, zupełnie zresztą przypadkowo, że gaz rozweselający, wetchnięty obficie, pozbawia człowieka świadomości i wprawia go w stan narkozy, podczas którego człowiek staje się niewrażliwy na gwałtowne nawet zabiegi operacyjne. Wypróbował on działanie tego gazu sam na sobie, pozwalając sobie po oszołomieniu wyrwać ząb. Gdy po narkozie przyszedł do siebie i dowiedział się, że ząb został usunięty, nie posiadał się z radości, widząc w tym początek nowej ery w lecznictwie dentystycznym. Nie danym było jednak Wellsowi wykorzystać swego odkrycia. Narkoza przy pomocy gazu rozweselającego nie zawsze mu się udawała. Wreszcie uznano całe odkrycie za humbug i jego samego za oszusta. Zubożały i wyśmiany przez wszystkich skończył Wells śmiercą samobójczą.

Równocześnie gdy Wells próbował działania gazu rozweselającego, prowadził jego wspólnik Morton badania nad narkotycznym działaniem eteru. Po dokonaniu szeregu eksperymentów na zwierzętach, począł Morton dokonywać prób sam na sobie, a następnie na pacjentach. W dniu 16 października 1846 roku przeprowadzono w szpitalu stanu Massachussets pierwszą amputację nogi z zastosowaniem narkozy, dokonanej przy pomocy eteru. Operacja udała się doskonale. Pacjentka po obudzeniu się z narkozy nie chciała wierzyć, że w międzyczasie noga jej została odjęta. Od tej chwili narkoza eterem rozpoczęła swój triumfalny marsz przez wszystkie kraje cywilizowane, stanowiąc pierwsze walne zwycięstwo ludzkości w walce z cierpieniem. Jednakże i ten dobroczyńca ludzkości, który w wytężonej pracy pełnej ofiar i osobistego ryzyka doprowadził swą walkę do zwycięskiego końca, sam uległ losowi podobnemu, jak jego przyjaciel Wells. I Morton również popadł w nędzę i skończył śmiercią samobójczą.

Po tym pierwszym zwycięstwie nastąpiły dalsze. Narkozę poczęto studiować dokładnie i poczęto poszukiwać innych środków o podobnym jak eter działaniu. Niebawem lekarz angielski Simpson zastosował narkozę zapomocą chloroformu, wynalezionego przez Francuza, nazwiskiem Soubeiran, a spreparowanego przez Niemca Liebiga. Od tego czasu trwał dalszy postęp. Środki narkotyczne coraz udoskonalano, aż ostatecznie doszło do stadium obecnego.

Znacznie później wynalezione zostały środki i sposoby znieczulania lokalnego. W r. 1884 na kongresie lekarskim w Heidelbergu zaprezentował lekarz niemiecki v. Aurep kokainę, jako środek znieczulający. Środek ten nie był jednakże tak niewinny, spowodowywał on znieczulenie a również i zatrucie. Rozpoczęła się więc praca nad wyszukaniem środka, któryby miał znieczulające działanie kokainy, a był wolny od niepożądanych następstw jej stosowania. W r. 1890 wynalazł Schleich nowokainę. W dziesięć lat później dr Braun zastosował inekcje kokainy z adrenaliną, które wpływając kurcząco na naczynia krwionośne, zapobiegała rozchodzeniu się kokainy po organizmie. — Oto najważniejsze etapy walki człowieka z bólem, walki, która jak kolwiek nie zakończyła się zupełnym zwycięstwem, to jednak uzyskała stan o wiele bardziej zadowalający niż ten, który panował jeszcze 100 lat temu, kiedy jedynym sposobem na ból, było cierpliwe jego znoszenie.

Trędowaci w raju.
Wielkie dzieło miłosierdzia.

W Paryżu bawi obecnie w przejeździe francuska zakonnica, która jest prawdziwą „królową wyspy trędowatych". Jest nią mateczka Maria Zuzanna, która od szeregu lat rządzi założoną przez siebie kolonią trędowatych na egzotycznej wyspie brytyjskiej Makogai na oceanie Spokojnym.

Maria Zuzanna wylądowała po raz pierwszy na wyspie Makogai przed 25 laty W r. 1911 brytyjskie władze kolonialne powierzyły mateczce Marii Zuzannie zorganizowanie leprozorium na tej wyspie. Maria Zuzanna udała się tam z dwiema zakonnicami francuskimi i wzięła się bardzo energicznie do dzieła. Wyspa ta jest prawdziwym rajem egzotycznym. Posiada dziką dżunglę, w której rosną olbrzymie krzewy orchidei i wspaniałą plażę. W środku wyspy zbudowano leprozorium. Mieści się w nim dzisiaj 600 osób trędowatych, mężczyzn, kobiet i dzieci, należących do 14 różnych narodów.

Kolonia trędowatych posiada własne szpitale, własne stajnie, obory, warsztaty. Zarząd spoczywa w rękach „królowej wyspy", mateczki Marii Zuzanny która zajmuje się administracją. Pomagają jej siostry miłosierdzia, które wykonują kontrolę nad kolonią i nad wyspą. Trędowaci mieszkają w domkach po kilka osób razem. Każda grupka posiada swego mera. Istnieje również kasa trędowatych. Trędowaci pracują i zarabiają pieniądze. Administracja zakupuje od nich zbiory rolne. Kobiety szyją bieliznę, mają też własne warsztaty tkackie. Za pieniądze te kupuje się lekarstwa i książki. Trędowaci uczą się czytać i pisać po francusku, biorą lekcje buchalterii i pisania na maszynie. Mateczka Maria Zuzanna po krótkim pobycie w Paryżu, skąd zabierze nowych chorych, powraca na wyspę, ażeby spełniać dalej wielkie dzieła miłosierdza w tej egzotycznej krainie straconych dla świata.

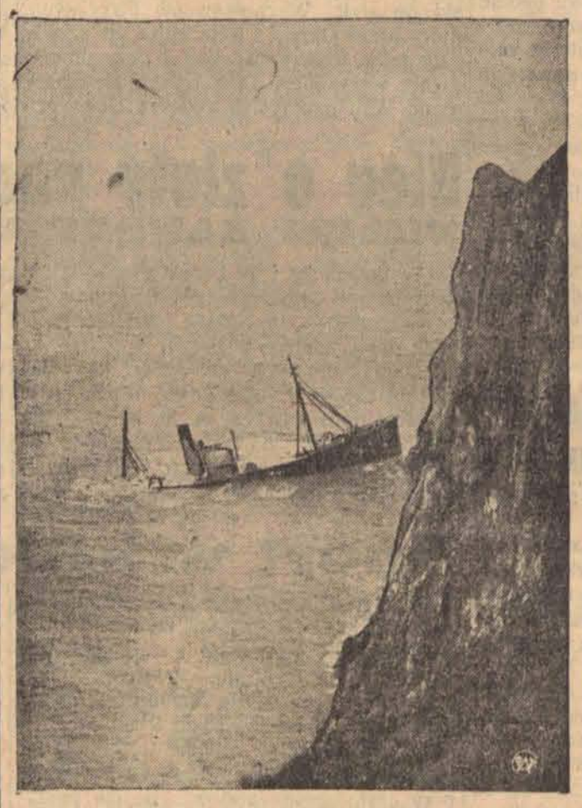

Katastrofa u brzegów Anglii.

Okręt „Lord Ernle", który z powodu mgły wjechał na skały w pobliżu brzegów Anglii uległ rozbiciu. Dzięki szybkiej pomocy nadesłanej przez władze portowe załogę uratowano.

Kosztowną fajkę
otrzymał uczciwy krawiec w podarunku

W tych smutnych czasach, gdy uczciwość jest zjawiskiem tak rzadkim, a złodzieje panoszą się bezkarnie, sięgając nawet po wpływy w życiu publicznym —godzi się zanotować fakt niezwykłej solidności, jaki miał miejsce przed niezbyt dawnym czasem w Londynie.

W dzień wigilii do pewnego krawca, prowadzącego magazyny z konfencją męską, przybył klient, cudzoziemiec, który nie rozróżniając dokładnie banknotów angielskich, zapłacił rachunek, wynoszący 5 funtów, banknotem 50-funtowym. W pierwszej chwili krawiec nie zauważył pomyłki klienta— później sądził, że cudzoziemiec lada chwila zgłosi się po odbiór reszty.

Nie doczekawszy się jego przybycia, krawiec prowadził przez trzy dni świąt poszukiwania klienta, chcąc mu zwrócić pieniądze. W poniedziałek poświąteczny, klient przybył znów do sklepu konfekcyjnego, celem nabycia nowych przedmiotów. Jakież było jego zdziwienie, gdy po przedstawieniu rachunku za nowonabyte towary krawiec na widok otwartego portfelu klienta oświadczył, że nie tylko nic mu się nie należy, ale w dodatku klient ma u niego depozyt w wysokości 45 funtów.

Historia tego nieoczekiwanego depozytu wkrótce się wyjaśniła. Uradowany klient pobiegł do najbliższego sklepu i nabył kosztowną fajkę, którą razem z paczką wonnego tytoniu wręczył uczciwemu krawcowi dziękując mu za jego piękne postępowanie.

Nowa fryzura wieczorowa.

Na międzynarodowym konkursie fryzjerskim powyższa fryzura wieczorna otrzymała pierwszą nagrodę.

PODSŁUCHANE

PRZYCZYNA.

— Lusia jest zrozpaczona. Obawiają się o jej rozum.

— Co się stało?

— Znalazła pamiętnik męża z przed ślubu.

— I co? Otworzyły się jej oczy?

— Właśnie nie! Pamiętnik napisany szyfrem. Ona nie może ani jednego słowa zrozumieć.

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

27

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Czy dawno mieszkasz w Lozannie? — spytał nagle.

— Już kilka lat.

— Czy nie słyszałaś przypadkiem nazwiska van Hoog wśród tutejszych mieszkańców?

— O tak. Znam go nawet. To taki przystojny blondyn. Jego tu wszyscy znają. To bogaty przemysłowiec.

Już mieli wsiadać do maleńkiej motorówki, która kołysała się na falach jeziora u przystani, gdy Andrzej zatrzymał się.

— Wiesz co — rzekł — nie mam jakoś ochoty na ten spacer. Chodźmy lepiej do kawiarni na drugie śniadanie, bo po tym hotelowym jedzeniu stale jestem głodny.

Miał zamiar wyciągnąć z Rity jak najwięcej wiadomości o van Hoogu.

Okazja, której tak długo szukał nawinęła mu się sama.

— Czy ten van Hoog nie ma przypadkiem dziecka?.

— Nie, ale dlaczego cię interesuje ten pan?

— Tak.... mamy wspólnych znajomych.

— Wspólnych znajomych, a może znajome — powiedziała z przekąsem. Mogę ci udzielić parę szczegółów dotyczących van Hooga, ale wymagam byś był zemną szczery.... Cała ta sprawa jest dla mnie trochę niewyraźna. Przyjeżdżasz niby na wypoczynek do Szwajcarji. Mówisz, że chcesz odetchnąć po przeżyciach jakich doznałeś w Polsce. Mniejsza o to jakiego rodzaju te przeżycia były, ale moim zdaniem ty chcesz coś przede mną ukryć. Nie mogę się zgodzić na tę tajemniczość z twojej strony, o ile chcesz, bym ci pomogła.

Rita umiejętnie udawała nieświadome sytuacji dziewczę. Nastrój tak jej się udzielił, że wyobrażała sobie, że jest stroną pokrzywdzoną, że on Rawski, człowiek który przypadł jej bądź co bądź do gustu stara się z niej zrobić jedynie przygodną znajomą, o której zapomni po paru dniach. Tymczasem jej ambicja kobieca nie pozwalała na takie załatwienie sprawy.

Milczeli przez chwilę. Andrzej staczał walkę wewnętrzną, zastanawiając się nad tym czy słusznie postępuje, zdradzając część tajemnicy zupełnie nieznajomej kobiecie. Doszedł jednak do wniosku, że nie mówiąc nic o planie Lotzego, który zresztą w danej chwili nie wchodził w grę, może skorzystać z pomocy Rity, znającej lepiej od niego stosunki szwajcarskie i jak sama mówiła — van Hooga.

— Słuchaj — powiedział — wreszcie. Rzeczywiście przyjechałem tu do Szwajcarji, nie tylko dla odpoczynku. Mam pewne porachunki z tym Holendrem, który jest nie tylko wielkim przemysłowcem, ale również wielkim łotrem. Czy wiesz, że ten człowiek porzucił w Polsce żonę i ograbiwszy ją z większej części majątku uciekł do Szwajcarji. Nie myśl, że bawię się w błędnego rycerza, broniącego pokrzywdzonych, ale skoro tak się złożyło, że poznałem tę sprawę — sprawę afery van Hooga w stosunku do jego żony, to uważam, że każdy uczciwy człowiek powinien w miarę możności zapobiec nieuczciwości jakiej jest świadkiem.

— Więc cóż masz zamiar zrobić.

— Ja po prostu chcę zmusić tego Holendra ,ażeby zwrócił majątek żonie. — Rawski rozmyślnie nie wspomniał nic o Rysiu, bo nie chciał powiedzieć, że jedynym celem podróży jego było poszukiwanie dziecka, które van Hoog zabrał podstępnie pani Wandzie.

Rita zamyśliła się na chwilę.

— Słuchaj, pomogę ci w miarę możności. Musisz mi jednak otwarcie powiedzieć co ciebie wiąże z panią van Hoog.

— Mnie? — Zmieszał się Andrzej — nic, po prostu nic. Przyznaję się, że jest sympatyczną kobietą, że cierpienia jej wywarły na mnie silne wrażenie i chciałem po prostu zabezpieczyć jej byt — kłamał w dalszym ciągu.

— A czy.... Czy pani van Hoog jest przystojna. Czy młoda.

— Zdaje się, że to nie należy do rzeczy — odparł zimno.

— No dobrze, zgodziła się po chwili. Ale cóż ja mam robić?

— Przede wszystkim powiedz mi co wiesz o tym Holendrze.

— Mieszka na placu Zgody, gdzie mieści się również jego biuro. Ma fabrykę mydła w okolicach miasteczka Morges, poza tym prowadzi biuro turystyczne.

— Czy przebywa stale w Lozannie? — przerwał jej niecierpliwie.

— Nie jestem niańką van Hooga — odparła nadąsana. Może ci bliższych wyjaśnień udzielić portier za sutym napiwkiem.

Rozmawiali tak, idąc przed siebie bez celu.

d. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.